

Racja i moralność liczy się więcej niż siła i interes

Nr 1
13
XII
1991

SLAKS

PISMO PARTII WOLNOŚCI-ODDZIAŁ LUBIN

Komunizm był zorganizowanym kłamstwem. Wyjść z niego można tylko:
PROSTO, UCZCIWIE, BEZ KRĘTACTW I MATACTW.

Wybory do Sejmu RP w ocenie Partii Wolności

Lubin. 12.11.91r

Znany już wynik wyborów do Sejmu RP z 27.10.1991r. i wiemy, że nie wybrano żadnego naszego kandydata. Czy to jest klęska? Oceniając realnie szanse przed wyborami uważaliśmy za możliwe wprowadzenie do Sejmu do 5-ciu posłów, jest to więc niepowodzenie. Jako nasz sukces oceniamy jednak cel inny naszego uczestnictwa w wyborach, a jest to zaistnienie w świadomości społecznej jako konkretna partia polityczna o określonym profilu politycznym i wyraźnie przedstawionym programie, na tyle atrakcyjnym, że większość uczestników kampanii wyborczej przywłaszczyła sobie znaczną jego część. I gorzka jest nasza satysfakcja, gdy ostatnio p. Prezydent RP mówi o konieczności demontażu układu okrągłostołowego jako szkodliwego, że p. Balcerowicz zostawia ruinę gospodarczą, a p. Siwek - jeden z liderów Porozumienia Centrum mówi o błędzie opóźnionych wyborów. Czas pokaże, na ile to była tylko gra wyborcza.

Oceniając całościowo wyniki wyborów należy stwierdzić, że żadne ugrupowanie polityczne nie odniosło sukcesu, natomiast jako społeczeństwo wybrałoby klęskę. Klęska ta polega na tym, że w wybranym sejmie nie ma wystarczająco silnej reprezentacji ugrupowanie gwarantujące zdecydowane odejście od polityki destrukcji gospodarczej uprawianej z takim zamiłowaniem przez obecne elity polityczne kraju. Stąd też ukształtowany poprzez różne kompromisy rząd będzie, przy niewielkich, mało istotnych zmianach - kontynuatorem dotychczasowej polityki gospodarczej. Nastąpi więc dalsza recesja gospodarcza i ubożenie społeczeństwa. W sytuacji głębokiego już kryzysu, gdy 70 % rodzin żyje poniżej poziomu "minimum socjalnego" jest oczywiste, że nie będzie zgody na kurację cenową - dochodową w rodzaju tej z początku 1990 roku. Najpewniej nowy Balcerowicz wybierze koncepcję cichego, "pełzającego" wzrostu cen. Nastąpi więc eskalacja żądań płacowych, strajki, a przy niestępliwym postawie rządu może dojść do protestów ulicznych, głodówek i głębokiego kryzysu politycznego. Może nawet niektórym zamarzyć się dyktatura? Przerażające jest w tym wszystkim to, żeśmy sobie sami taką perspektywę wybrali: zarówno ci, co nie poszli głosować, ci, co ze sceny politycznej utworzyli kabaret głosując np. na partię piwa, jak i ci, co wybrali kontynuację głosując na przeróżnych różowo - czerwonych.... W każdym razie nawrót wysokiej inflacji wydaje się być nieuniknionym. U progu 1992 roku stajemy w sytuacji podobnej do tej sprzed 2-3 lat, tylko poziom startu dużo niższy. To chyba jedyny sukces p. B i niekompetentnych rządów.

Wynik wyborów zmuszą nas do nasilenia działań w kierunku:

- Natychmiastowego odejścia od samobójczej polityki gospodarczej,
- Wygospodarowania środków na tę część społeczeństwa, która już znalazła się na granicy nędzy,
- Określenia minimum socjalnego,
- Natychmiastowego podjęcia działań zapobiegających rozkradaniu i wywozowi naszego majątku narodowego, a raczej tego, co z niego pozostało,
- Takie ustawienie R przywłaszczenia, by uniemożliwić tworzenie grupy rodzimych kapitalistów drogą zawłaszczania naszego "pokomunistycznego" dobra
- Ochrona "bezpiecznego" poziomu służby zdrowia, oświaty i kultury,
- Ochrony środowiska,

Przypominamy najważniejsze hasło roku 1980: **UPODMIOTOWIE CZŁOWIEKAS**

Na zakończenie chcemy podziękować tym wszystkim, którzy oddali na nas swój głos: pamiętajcie o Nas, piszcie i przychodźcie.

W każdą środę i każdy piątek od 17.00 do 19.00 w Lubinie

ul. Kilińskiego 10 p. 93

CZEKAMY NA WAS !!!

Rzecznik Prasowy P.W.

[Podpis]

Motto:

To właśnie cechuje mądrych w przeciwieństwie do niemądrych, że przyjmują oni rady i ostrzeżenia zanim nie będzie za późno (Sotereny)

"PARTIA" - ten termin, z pozoru prosty, jest jednak termiłem złożonym. Używając go, mamy przeważnie na myśli stroniectwo polityczne a nie partię polityczną, więc pewną grupę ludzi jednoczących się w oparciu o wspólny program. Za zaistnienia partii nieodzownym jest posiadanie programu i to programu politycznego. Trzeba zatem określić pojęcie "polityka" - "polityczny". Mówiąc "polityka" mamy przeważnie na myśli ogół spraw państwowych dotyczących działalności rządu, partii, organizacji społecznych i t.p. zmierzających do sprawowania władzy przede wszystkim w dziedzinach: (1) społecznej, (2) gospodarczej, (3) wojskowej, ale także innych, mogących dotyczyć (4) spraw wewnętrznych państwa, ale także jego (5) stosunków zewnętrznych i innych państwami.

Szanowny Pan
Vytautas Landsbergis
Prezydent Litwy

Szanowny Panie Prezydencie,

Zwracamy się do Pana pragnąc przesyłać wyrazy przyjaźni i solidarności Panu osobiście i całemu Narodowi Litewskiemu. Chcielibyśmy przeprosić za arogancki gest, jaki spotkał Pana 17 listopada ze strony prez. Wałęsy. Nie po raz pierwszy, niestety, przychodzi nam wstydyć się za obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zapewniamy, że zaprezentowane przezeń grubiaństwo i polityczna ślepota są nam obce. My - przesyłamy Panu znak pokoju.

W początkach tego roku, gdy tłumy Litwinów sprawowały obywatelską wiarę zastawiając własnymi ciałami Parlament w Wilnie, łowczyliśmy im codziennymi demonstracjami na ulicach Wrocławia, Poznania, Krakowa i innych polskich miast. Domagaliśmy się wolności dla Pańskiego Kraju i zaprzestania sowieckiej agresji. Od naszych władz żądaliśmy, by Polska bezzwłocznie i jako pierwsza nawiązała pełne stosunki dyplomatyczne z Litwą. Uważaliśmy, że pomogłoby to Wam w trudnej drodze do wyzwolenia spod sowieckiej okupacji. Na petycjach w tej sprawie zebraliśmy tysiące podpisów. Niestety, zwyciężyła "ostrożność".

Zapewniamy, Panie Prezydencie, że Litwa ma w nas wiernych przyjaciół. Z satysfakcją i nadzieją patrzymy na odradzającą się litewską niepodległość, z niepokojem przyjmujemy wszelkie gesty i działania mogące poróżnić nasze narody, wszystko, co zakłóca dobrosąsiednie stosunki naszych krajów

Z poważaniem i uznananiem

Partia Wolności i Solidarność Walcząca
Przewodniczący Kornel Morawiecki

Polska, 22 listopada 1991 r.

[Podpis]

13.12.1981 - 10 LAT

A jeśli ktoś nasz polski dom zapali...
To każdy z nas gotowy musi być...
Bo lepiej byśmy stojąc umierali...
Niż mieli klęczeć na kolanach żyć.

Pamięci ofiar.
Potomnym

Partia Wolności
Solidarność
Walcząca

PARTIA WOLNOŚCI

Partia Wolności powstała 7 lipca 1990 r., ale jej rodowód jest znacznie starszy. Partia jest bowiem kontynuacją Solidarności Walczącej utworzonej w czerwcu 1982 r. Założycielem S W i P W jest Kornel Morawiecki - dr fizyki z Wrocławia. Partia Wolności jest ruchem ku WOLNOŚCI, SOLIDARNOSCI i DEMOKRACJI.

Mie podlegamy tradycyjnemu podziałowi na lewicę i prawicę, ponieważ uważamy, że podmiotem działalności politycznej, gospodarczej i społecznej musi być człowiek. Dewizą P W jest hasło: WOLNI i SOLIDARNI.

Głównym celem: wolna, niepodległa i gospodarna POLSKA. Dążymy do: Wyzwolenia spod komunizmu i rozliczenia winnych, Wprowadzenia gospodarki rynkowej, ale bezpiecznej socjalnie, Szybkiego wycofania wojsk sowieckich z Polski, Popieramy wolnościowe aspiracje każdego narodu.

Byliśmy przeciwni wszelkim porozumieniom z komunistami. Przestrzegaliśmy przed "okrągłym stołem", tajnym, bądź jawnym "pakowaniem" z diabłem. Przebieg wydarzeń w Polsce i całej Europie Wschodniej udowodnił nasze racje. O częściowym tylko demontażu komunizmu zdecydowali władcy imperium, a "okrągły stół" wcale im w tym dopomógł. Już w 1989 r. żądaliśmy rozwiązania kontraktowego Sejmu i przeprowadzenia wolnych wyborów. Za utrzymanie przez ponad dwa lata niedemokratycznego parlamentu i wyniki z tego skutki odpowiadają te siły polityczne, które uczestniczyły i nadal uczestniczą we władzy, a więc: Unia Demokratyczna Mazowieckiego, prezydent Wałęsa z popierającymi go Porozumieniem Centrum i innymi grupami.

Jako niemoralną i szkodliwą oceniamy sytuację, w której byli funkcjonariusze komunistyczni oraz agenci SB budują własną siłę ekonomiczną kosztem zagrobinego społeczeństwa majątku.

Od początku odrzucałmy tzw. Plan Balcerowicza, uważając, że powstrzymanie inflacji odbywa się zbyt wysokim kosztem społeczeństwa. Upada produkcja krajowa, stają zakłady, rośnie bezrobocie. Liczne łuki w prawie umożliwiają przy tym ogromne zyski licznym aliczynom.

Podstawą rozwoju gospodarki winno być sączenie działań pro-produkcyjnych z rozwojem rodzinnego rynku w powiązaniu z handlem międzynarodowym i kapitałem zagranicznym (przemysł przede wszystkim kruszywa nowoczesny)

Siedzibą Zarządu Głównego P W jest Wrocław. Siedziba oddziału lubińskiego, Lubin, Kilińskiego 10 p.93 - w każdą środę i piątek w godz. 17.00 - 19.00



KORNEL MORAWIECKI W LUBINIE

Dziś ścisła kara jest wybaczenie, ale nie można tym uzasadnić bezkarności i to za zbrodnie uznane przez ludzkość za najcięższe, a więc nie podlegające przedawnieniu. Naród wypaczyć może winowajców, których pozna i którzy zostają prawomocnie sądownie. I wtedy dopiero Polska pozbędzie się kainowego plętna.

Kornei Morawiecki skomentował: przy okazji ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu. Powiedział, iż wybory te były ryko formalnie wolnymi, gdyż nie ciążyła na nich "metoda okrągłego stołu". Jego zdaniem nie to naturalne jawność, bo świadomość Polaków tkwi jeszcze mocno w samej formie "okrągłego stołu". Sytuacja, która sprząta starej i nowej nomenklaturze. Stare, bo komunistyczne - zdaniem K. Morawieckiego - chcą sprawować władzę poprzez pieniądze i robią wszystko, by go gromadzić w swoich rękach. Nowej zaś dlatego, że - jak twierdzi - dogadali się ona ze starymi elitami, dbając przy tym o własne bogactwo się. Stąd pod nowym szyldem Polska będzie rządzić.

W dalszej części wymiany poglądów o sytuacji w Polsce krytycznie odnoszono się do postawy nowych elit władzy, w tym samego prezydenta RP, a także stanowiska Kościoła w kwestii poparcia dla

Na zakończenie spotkania Kornel Morawiecki zaprosił wszystkich zebranych do wspierania działań Partii Wolności w Lublinie. Stwierdził, że mimo wszystko sytuacja reprezentowanego przez niego ugrupowania politycznego jest lepsza niż przed wyborami. Bo każde następne będą zbliżać Polskę do demokracji, a ludzie już dzisiaj udzielają większego poparcia P.W.

Idźcie swoją drogą, służąc
jedynie Polsce, miłując tylko
Polskę i nienawidząc tych,
co służą obcym.

Takie państwa mogą posiadać dobry ustrój, w których istnieje liczny stan średni: silniejszy od obu pozostałych, lub jeśli nie, to chociaż od każdego z nich.

"W LUBINIE POLITYCZNIE
Z E Z W O L O N O
NA ZABÓJSTWA, ABY
ZASTRASZYĆ
SPOŁECZEŃSTWO".

• *Tak mówi* PARTIA WOLNOŚCI •

PRZEMIANY WŁASNOŚCIOWE	PRZEMYSŁ PAŃSTWOWY	ROLNICTWO	POLITYKA SPOŁECZNA	WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ
A. Za reperytywizacją z wyłączeniem praw nabytych w wyniku reformy rolnej i ustaw nacjonalizacyjnych. Dopuszczenie zwrotu w naturze, cz. ew. odeszkodowania. B. Znaczną część majątku narodowego powinna być zwrócona obywatelom drogą powszechnego uwłaszczenia narodu. Przewidyujemy nieodpłatną, lub częściowo odpłatną prywatyzację mieszkań, sklepów, działek budowlanych. C. Akcjonariaty: pracownicy i obywatelski oraz udziały chłopów we własności młynów, cukrowni, spichrzów, młeczarni itp. będą podstawowymi formami uwłaszczenia.	A. Obciążenia podatkowe nie mogą dłużej życia gospodarczego. Przedsiębiorstwa inwestujące w nowoczesne technologie, tworzące nowe miejsca pracy muszą mieć ulgi podatkowe. B. W okresie przejściowym państwo nie może wybrać się odpowiedzialności za majątek narodowy, musi prowadzić aktywną politykę gospodarczą, musi być organizatorem restrukturyzacji. C. Niskooprocentowane kredyty na nowoczesne inwestycje produkcyjne, na techniczne dobrodziejstwo branż, w których mamy tradycję i wyszkolone kadry. Budżet ściśle kontrolowany i rozliczany. Podział budżetu musi uwzględniać podstawowe potrzeby społeczne.	A. Na - zakontraktowane, produkty należy zapewnić opłacalne ceny minimalne. B. Z uwagi na roczny obrót kapitału w rolnictwie, oprocentowanie kredytów dla tej gałęzi musi uwzględnić tę specyfikę. Dotacje i ulgi, a nie wymuszanie bankructwa motorem przemian wsi. C. Jednym z głównych celów polityki gospodarczej musi być budowa małych, nowoczesnych przetwórców jak najbardziej produkcyjnych oraz szeroko pojętych usług. Wsi nie może być stawiana na marginesie pod względem kultury i oświaty.	A. Podstawowym instrumentem walki z bezrobociem — pobudzanie gospodarki. Płaca musi być istotnie wyższa od zasiłku dla bezrobotnych. B. Konieczna jest likwidacja barier hamujących pozyskiwanie terenów budowlanych. Państwo winno wspierać budowę i zakup mieszkań długoterminowymi, niskoprocentowanymi kredytami. Przykład dla bezdomnych jako marginesu — marginesu społecznego. C. Opieka społeczna powinna być skierowana do tych obywateli, którym jest niezbędna, lecz nikt nie może być pozbawiony minimum egzystencji. Podstawowe świadczenia zdrowotne i oświaty muszą być powszechnie dostępne.	A. W fazie wydobywania Polski z globalnego kryzysu muszą być stosowane cla ochronne, broniące produkcji krajowej, szczególnie żywności. B. Odejść od sztywnej polityki kursowej. Politykę zagraniczną w zasadzie zaciągać muszą tylko przedsiębiorstwa. Rząd musi zerpać środki z własnej gospodarki, ewentualnie z wewnętrznej kredytowania. Rząd może brać obce kredyty w sytuacjach szczególnych za zgodą Parlamentu. C. Konieczna jest dynamiczna polityka handlowa wobec krajów bałtyckich, Białorusi, Ukrainy i Rosji. Musimy pamiętać, że Polska ma strategiczne położenie w osiach handlowych, komunikacyjnych i kulturowych.

Apel Solidarności Walczącej i Partii Wolności

W dziesiątą rocznicę stanu wojennego oddajemy hold ofiarom i żądamy ukarania winnych. Zbrodnie i przestępstwa popełnione na narodzie i obywatelach polskich w związku z wprowadzaniem i utrwalaniem systemu komunistycznego muszą zostać osądzone.

Od Sejmu I kadencji pilnie domagamy się ustawy zakazującej przedawnienia tych przestępstw. Bo nie można i nie da się budować wolnej Polski bez sprawiedliwości, bez moralnego i prawnego zadośćuczynienia pokrzywdzonym.

Prosimy o poparcie niniejszego Apelu.

13 grudnia 1991 r.

.....JESLI JA O NICH ZAPOMNE BOZE.....

Ile czasu musi upłynąć, byś zapomniał o bliskich Ci osobach? A ile, byś zapomniał o winnych ich śmierci? Chcemy poznać i ukarać winnych zbrodni katyńskiej, i jest to sprawiedliwe, tego wymaga szacunek dla pomordowanych. Lecz historia zbrodni nie zaczyna i nie kończy na Katyniu. Mamy też nasze, polskie katynie, zbrodnie na narodzie popełnione polskimi rekoma. Czy właśnie dlatego, że polskimi-to mamy je zapomnieć? Zapomnieć akowców pomordowanych w latach 40-tych, zsyłanych na STRASZ-NA ZIEMIE jeszcze w latach 50-tych, torturowanych i mordowanych w więzieniach? Czy tych z Poznania roku 56, Wybrzeża roku 70, Lubina i Kopalni Wójek? I tej niemal setki z listy sejmowej komisji? Sprawy te od początku są prowadzone w sposób urągający prawu, umiarkowane, przeciągane w czasie, sztucznie gmatwane, jak choćby ostatnio wyłączenie ze śledztwa generałów /śledztwo w sprawie morderstwa ks. Popiołuszki/ Zachodzi podejrzenie, że te sprawy są celowo opóźniane po to, by uległy przedawnieniu. Stąd nasz apel. Jeśli równie nie uważasz, że winni zbrodni winni być ukarani - **PODPISZ!**

społeczeństwo nie ma innych metod obrony przed bezprawiem jak solidarność i wzajemna pomoc

ZAPISKI PROWINCJUSZA

Jerzy Przystawa

Dekomunizacja pod śledzika "Remoulade"



Mój ostatni felieton na temat ogłoszonej własną akcją "dekomunizacji" wywołał wiele zastrzeżeń i wątpliwości. O co ci chodzi? - pytają znajomi i przyjaciele. - Chcesz bronić esbeków? Wstawiasz się za komunistami? Dlaczego wyśmiewasz tych, którzy chcą oczyścić tę stajnię Augiasza?

Wyobraźmy sobie, że mamy zamiar oczyścić rzekę. Taką, na przykład, jak Odra: zdomowioną, skażoną chemicznie i bakteriologicznie, zatrutą ściekami i fekaliami. Wybieramy się więc, w towarzystwie innych zapaleńców, w niedzielny czy sobotni poranek, aby patyczkiem i siatką wylawiać pływające gówna!

Po pół wieku komunizmu, nasze życie społeczne przypomina zatrutą, skażoną, dołębnie rzekę. Natomiast to, co się nam proponuje w ramach "dekomunizacji", to "czyn społeczny", w czasie którego może nam się uda odłowić pojedyncze odchody.

Dekomunizacja na sens to nie może być strzelanie do pojeźdźcy gówna, ale stworzenie MECHANIZMÓW OCZYSZCZAJĄCYCH, dotarcie do źródeł i przyczyn istnienia, a rezultatów nie osiągnie się w czasie jednego sezonu wyborczego, nawet rozciągniętego na cały rok. Trzeba przy tym zdefiniować, CO JEST ISTOTĄ KOMUNIZMU, bo okazuje się, że chcąc zlikwidować w nim od powierza, poglądy naturalistyczne, nie bez powodu, nadal nie są klarowne ani spójne. Cóż więc jest istotą komunizmu? Co go odróżnia od innych systemów? Dwa lata temu, pewna niecałkowicie

rozgarnięta gęś, ogłosiła "ubi et orbi", że "4 czerwca 89 skończy się komunizm". Wielu, skądinąd całkiem sensownych, głosi to do dzisiaj.

Nie mam zamiaru, i nikomu nie polecam, pobierać lekcji o tym, co jest istotą komunizmu i jak odkomunizować Polskę, uludzi, którzy jeszcze wczoraj pili wódkę z Kiszczakiem, Sekułą czy Gdulią, zakąszając śledzikiem "Remoulade". Krzysztof Dubiński opisał menu "Rozpoczynają przystawki zimne: śledź Remoulade, ryba po grecku, galantyna z keczup, potem na gorąco: boeuf Stroganow. Następnie zupa ogórkowa, szaszлык z polędwicy, pieczeńkami, dekwosy ze schabu, frytki, surówka z sosem, marchewka z groszkiem. Na deser kompot śliwkowy, kawa, herbata, napoje zimne, z lekchole...". Białe i czerwone wino, wódka czysta, dla chętnych piwo. Na kolację półmisek: wędlin, bigos po staropolsku, kielbasy w sosie węgierskim, rozmaite dodatki, kawa, herbata, napoje zimne i wódka. Późnym wieczorem... gen. Kiszczak zaprosił wszystkich do niewinnej wiani... podano 70-procentową polską wódkę, kaniak, kawę, 2 żartobliwym załamem zegnano się z gościnną Magdalenką.

Rzecz przedziwna i nie do pogodzenia z ludzkością i nie w śladu wyświeconej francuskiej Rzeczywistości, że przy tej wódeczce nasi "antykomuniści" umawiali się ze 100-procentowymi esbekami co do podziału miejsc w "naszym parlamencie", ustalili, kto będzie "naszym

premierem" albo "naszym prezydentem", oraz w jaki sposób wyeliminować z wpływu na życie publiczne wszelkich Gwiazdów, Rulerów czy Morawieckich. I, jak widać, całkiem skutecznie. Dlatego właśnie nie chcę, żeby o tym, czym jest komunizm, ktośkolwiek uczył się od PT Doktorów Kaczyńskich czy Inżynierów Merklów, by pozostał w kręgu nazwisk drugorzędnych. I jest mi najzupełniej obojętne, który z nich grał swoją rolę cynicznie i z pełną świadomością, a kto był tylko zaciągającym na te salony chciwcem czy pobożnym nawlekniakiem. Takie rozróżnienia są sprawą ich sumień, a intencje ludzkie naprawdę zna tylko Pan Bóg.

W świecie gangsterów to rzecz normalna: najpierw się razem siedzi przy stole, pije pojsachówkę, pałaszują spaghetti i frutti di mare, a potem na stół wjeżdża TORT, z tortu wylazi LUFA i połowa blaszadników już na amen ładuje pod stół. Tylko, że w efekcie, jedna szajka zastępuje drugą.

Dla mnie autorytatem może być np. Józef Mackiewicz, którego wszystkie książki to jeden wielki traktat o tym, czym jest naprawdę komunizm. Józef Mackiewicz głęboko nienawidził komunizmu, ale tej nienawiści nigdy nie przenosił na ludzi! Analizował i obnażał fałsz, hipokryzję, zakłamanie, tropił bezitroskość komunistyczną, agenturalność, bez względu na to czy przykrywała ją sułanna, czy członkostwo Pen Clubu. Naraził się więc wszystkim i mało kto go lubił. Ale niezależnie od tego, czy lubimy, czy nie lubimy Józefa Mackiewicza, warto posłuchać, czego nas uczył o istocie komunizmu. Dla Józefa Mackiewicza o istocie komunizmu nie stanowi ani esbecka czy kagbecka, ani obóz koncentracyjny czy rządy monopolu, ani skłata respektu czy ludobójstwa - ponieważ wszystko to, czasem nawet w większej skali, spotykamy w innych systemach, a

4. Ukąszenie leninowskie: kompromis historyczny.

Wszystkie te czynniki, pragnę to podkreślić, nie były w stanie zniszczyć "S", spowodować, żeby społeczeństwo się jej wyrzekło. Związek trwał, wbrew wszystkim przeciwnościom.

W tej sytuacji nastąpił zwrot w polityce komunistów, wielki manewr, pierestrojka alla palaozza. Komuniści wystąpili z ofertą historycznego kompromisu. O kompromisach tego typu, zawieranych ośmiś do komunistami przez przywódców AK, przez pokolenia pisarzy, naukowców, autorytetów duchowe i moralne PRL - tak pisał przed laty Adam Michnik: *Jest to droga od kompromisu do kompromitacji i od realizmu do serwilizmu*. Trzeba ironii losu, żeby autor tych błyskotliwych bonmotów był dzisiaj głównym realistą i grał pierwsze skrzypce w historycznym kompromisie. To właśnie ten kompromis mam na myśli mówiąc o ukąszeniu leninowskim jako przyczynie tego, że "S", jak głosi Bujak, dzisiaj umiera.

Solidarność była niezniszczalna, jak długo była suwerennym aktem narodu, pierwszą w dziejach PRL niekoncesjonowaną, wielką społeczną inicjatywą. Magdalenkowcy kompromis całkowicie tę sytuację zmieni. Solidarność otrzymała koncesję na działanie.

Józef Mackiewicz napisał przed prawie 50 laty, porównując okupację Polski przez Niemców z okupacją sowiecką: *Niemcy robią z nas bohaterów - Sowietci zamieniają nas w gówno*. W tym kapitalnym stwierdzeniu wielkiego pisarza antykomunisty zawarty jest precyzyjny opis straszliwych, destrukcyjnych możliwości tego systemu, który jak duma, jak rak niszczy każdą zdrową, ludzką inicjatywę, każde działanie, każdą grupę społeczną, która zgodzi się funkcjonować na komunistycznych warunkach.

Zgadzać się ze Zbigniewem Bujakiem, że "S" umiera. Nie zgadzam się tylko z diagnozą przyczyn tego umierania. "S" nie umiera dlatego, że umarł - jak chce Bujak - komunizm, tylko dlatego, że została śmiertelnie ukąszona przez komunizm. Dlatego, że jej przywódcy, jej elity dawno sobie narzuciły komunistyczne reguły gry, komunistyczne metody. Ale polskie społeczeństwo za bardzo jest przez komunizm doświadczane, żeby taki stan rzeczy trwał zbyt długo, żeby nie rozpoznało w postępowaniu swoich ukochanych dzieci, swoich ulubionych idoli, Wałęsów, Frasyniuków, Bujaków, zachowań, które bezbłędnie rozpoznawało u Rakowskich, Urbanów i wszystkich im podobnych.

Obawiam się, że ukąszenie leninowskie jest dla "S" ukąszeniem śmiertelnym.

(Fragmenty wystąpienia Jerzego Przystawy na Zjeździe CSO)

Polacy pragną niepodległości, ale chcą by kosztowała dwa grosze i dwie krople krwi.
Józef Piłsudski



o prawdę, o sprawiedliwość, o rządzących ludzi

Jerzy Przystawa

Politycy sprzeniewierzyli się narodowi. Jedna elita dogadala się z druga. Kunktatorzy i asekuranci z przestępczą, komunistyczną mafią. Podzielili się rolami – wy nam pozwolicie na grabież Polski, my oddamy wam atrybuty wymykającej się władzy.

Motto:

To właśnie cechuje mądrych w przeciwieństwie do niemądrych, że przyjmują oni rady i ostrzeżenia zanim nie będzie za późno (Solżenicyn)

Z PRZEWODNICZĄCYM LUBIŃSKIEGO ODDZIAŁU PARTII WOLNOŚCI EDWARDEM WOLTAŃSKIM ROZMAWIA MIROSLAW DREWS

— Mielłmśmy już okazję spotkać się z panem i przewodniczącym Partii Wolności Kornelmem Morawieckim. Czy od czasu jego pobytu w Lublinie zmieniło się coś w popularności partii.

— Jestem przekonany, że tak. Przede wszystkim w skali makro. Zyskujemy stałych członków i także sympatyków, którzy jeszcze ciągle przyglądają się nam z odrobiną rezerwy, ale być może wkrótce zasila nasze szeregi. W Lublinie jest nas mało, lecz aktywność, którą prezentujemy na co dzień, powinna procentować. Nie staramy się być partią znaczącą leczebnie za wszelką cenę. Zabiegamy raczej o trwałe poparcie naszego programu. Podczas mego spotkania z uczniami Technikum Górniczego mogliśmy wzbogacić się o wiele nowych członków. Prosiłem jednak o rozważę, głębsze zrozumienie naszych idei. Nie chcemy bowiem być efemerydą i zbiorem znudzonych osób.

— Pierwszy odruch, jaki budzi wasza partia – to znaczna rezerwa, może nawet niechęć. Dlaczego?

— Co pewien czas, w naszym kraju odzywa mit świętości czegoś. Ten mit przesłania obraz niepokojów społecznych, niezadowolona.

Jeśli wtedy zabrzmi głos krytyki, dopominania się o prawdę, o poważne traktowanie społeczeństwa, wytacza się ciężkie armaty, by zniżyć głosy rozsądku. Od lat mówimy tym samym głosem, o tych samych sprawach. Dopominamy się rozliczenia nieuczciwych, splamionych także krwią. Władza nie lubi krytyki, społeczeństwo także woli kolorowe bajki o drugiej Japonii. Dlatego wywołujemy uczucie strachu. Zapewniam pana, że jest ono coraz mniejsze i coraz więcej ludzi widzi w Partii Wolności organizm walczący o ich sprawę.

— Dlaczego nazywacie się Partią Wolności? Czy w wolnym kraju jest miejsce na walkę o wolność?

— Pan też uwierzył w kolejny mit. Wolny kraj. Wolny być może będzie, kiedy wyjadą z naszego kraju obce wojska, kiedy Sejm będzie efektem wolnych wyborów, a nie tajnych układów, skrzętnie ukrywanych przed społeczeństwem. To właśnie w te układy bijemy, o nich mówimy głośno, by nigdy więcej nie powtórzyło się marnienie społeczeństwa.

— Mówi się, że jednym z głównych celów waszej partii jest polewanie na czarownice i chęć gilotynowania komunistów.

— Uważamy, że komuniści powinni rozliczyć się ze swej przestępstwa. Porozumienie Centrum mówi tylko o dekomunizacji, a komunistów uratowało. Oczywiście nie

Chcieli jedynie upowszechnić swój punkt widzenia, swój program, jakże różny od innych.

Stanisław Ostrowski i Edward Woltański z Partii Wolności są tymi, którzy na co dzień wychodzą na ulicę, rozmawiali, przekonywali nie do siebie, lecz do swego credo: prawda, sprawiedliwość, rządy uczciwych ludzi. To wszystko, czego umęczonemu krajowi najbardziej potrzeba. W te prawdy wierzyli jeszcze w Solidarność Walczącej, która sprzeciwiała się obrastaniu niektórych osób w „kiszec” nowego bogactwa, jakie dawała władza. Walczą do dzisiaj swymi zasadami: polityka moralna, później skuteczna. Co przez to rozumieją? Chcą, żeby wszyscy wyniesieni do władzy,

sprawowali ją nie dla własnej chwały, Kieśy, lecz dla ludzi, dla wszystkich ludzi, dla kraju. System państwa oparty na klanstwie, układach elit nie ma racji bytu. Są przeciwko korzeniom komuny, sadowiacej ludzi na karalim, możnawładców, tworzących obowiązki dla innych, prawa dla siebie. Twierdzą, że nigdy nie wygłaszali komunalów, bo nie o poglask tu idzie. Chcą przekonać ludzi do praw, które winny zmienić się w kręgosłup ustawy za sadniczej, jaką jest Konstytucja z prawami i obowiązkami równymi dla wszystkich.

Z ich grupy wywodzi się Michał Falzman, który nie zawahał się zaryzykować życia dla prawdy ujawniającej gigantyczne nadużycia FOZZ. Nie bał się ludzi, których trzeba było oskarżyć. Bał się jedynie, że sprawa zostanie ukryta, bo dzisiejsza polityka jest niemoralna, służy elitom, słu-

... a nie społeczeństwu. Dlatego mówi się o ich partii, że jest kontrowersyjna. Dzisiaj widać jest kontrowersyjna, co nie oznacza mit świętości, co obraża wadę, która jeszcze niedawno była częścią społeczeństwa, a dzisiaj jest już ponad nim. Mówią: chcemy pokazać i powiedzieć, że na Polaków stać na prawdę i sprawiedliwość, na osądzenie i ostateczne odrzucenie komunizmu. Stawiamy na uczciwe rządy, na rzetelną naukę, pracę wydajną, godnie opłacaną. Tylko tak – wolni i solidarni sprostamy cywilizacyjnym wyzwaniom współczesności. Wcale nie gorszy od Niemców Rosjan, Amerykanów i Japończyków. Będziemy Polakami i wnieśli swój oryginalny, duchowy i materialny wkład w budowę lepszego, bardziej ludzkiego świata.

Dwie godziny rozmowy o Partii wolności. Oni w nią wierzą bardziej, niż w swój wybór, bo ich wyborem byłoby bliżej realizacji swych zasad, bez niego również w walce będą o prawdę dla wszystkich.

PARTIA WOLNOŚCI

Chwila jest wyjątkowa i dramatyczna. Imperium Sowietkie stoi w obliczu rozpadu lub nawrotu twardego komunizmu. Postępuje niszczenie polskiej gospodarki i nadszala społecznej. Błębią się podziały między miastem a wsią, robotnikami a inteligencją, młodzieżą a starszymi. Przed ubożającym i oszukiwanym narodem pojawia się widmo rozpaczy. Tracimy bezcenny czas.

Partia Wolności wyrasta z idei Solidarności Walczącej. Za najwyższą wartość uznajemy: przyrodzoną każdemu człowiekowi wolność, wiarę i wyznawanie prawdy, solidarność, przestrzeganie praw człowieka, prawo narodów do niepodległości. Uważamy, że podstawową ludzką potrzebą i obowiązkiem jest praca, która nadaje sens życiu i przysparza dobrobytu.

Celem Partii Wolności jest niepodległa Polska o demokratycznym ustroju i wolnorynkowej gospodarce, Polska włączona do rodziny wolnych narodów europejskich.

Partia Wolności odrzuca kompromis „okrągłego stołu”, ponieważ spowodował on rozkład i demoralizację społeczeństwa. Wszelkie układy zawierane z komunistami były przez nich łamane i jedynie im służyły.

Powstałaby aby wypełnić lukę na arenie politycznej. Jesteśmy partią, która tworzy nowy oryginalny program, ponieważ wymaga tego sytuacja. Nie sięgamy do anachronicznych programów z przełomu IX i XX wieku. Uważamy, że w polityce powinna obowiązywać moralność i odpowiedzialność za słowa i czyny. Naród nie może być przedmiotem cynicznej gry elit politycznych.

Partia Wolności jest otwarta dla ludzi młodych z wyobraźnią, których interesuje los kraju, którzy mają własne zdanie i krytycznie patrzą na otaczającą nas rzeczywistość. Są gotowi walczyć o swoją przyszłość. Proponujemy walkę na racje, argumenty i programy.

Nasza dewiza brzmi: WOLNI I SOLIDARNI.

Wolność i solidarność są podstawowymi wartościami, którymi kierujemy się w naszym życiu. Odwieczne dążenie człowieka do lepszego życia dla siebie i swoich bliskich wymaga troski o innych, o wspólnoty, którym zawdzięczamy to kim jesteśmy. Nasz jednostkowy los złączony jest z losem narodu, cywilizacji, z tymi co byli przed nami, z tymi co przyjdą po nas.

Jeżeli uznajesz hasło Kornela Morawieckiego, że „RACJA I MORAŁ NOSC LICZY SIĘ WIĘCEJ NIŻ SIŁA I INTERES” – przyjdź do nas!

— Dla mnie nie bunt, które uzyskaliśmy w pomieszczeniach Urzędu Miasta, notabene na trzy miesiące, lecz właśnie ulica jest najlepszym źródłem. Tu obserwujemy najróżniejsze reakcje. Poznałem ludzi, zdobywam i tracę ich zainteresowanie, ale jestem, istnieję żywy i naturalny, a nie ustawiony za biurkiem.

— Czy pan być może kandyduje w wyborach?

— Czy to pana dziwi? Jeśli nie, to powiem, że zebrałem się na odwagę i kandyduję. Nie zabiegam na ulicy o siebie, lecz chcę uzyskać takie poparcie dla Partii Wolności, aby dostała się do Rady krajowej.

— Zaczę powadzenia i dziękuję za rozmowę.

oznacza to gilotynowanie. Domaga się po prostu sprawiedliwości. Tak samo, jak domagać się będzie w stosunku do innych, którzy chcą żyć kosztem narodu.

— Jesteście jedną z wielu partii politycznych. Co jest waszą naczelną dewizą?

— Polityka dla człowieka, a nie człowieka dla polityki. Polityka najpierw moralna, potem skuteczna. Racja i moralność leżą się więcej, niż siła i interes. Wreszcie wolni i solidarni – zasady, którymi pragniemy kierować się w naszym życiu.

— Macie piękne zasady. Dlaczego więc nie wala do was tłumy. Przeciwnie, wychodzą na ulicę szukając kontaktów.

Oddział Lubin
ul. Kilińskiego 10 p.93
tel. 44-46-61 w. 224

Siedziba Zarządu Głównego PW jest w Warszawie

ul. Kotlańska 41
50-151 Wrocław
tel. 382-38, (fax) 44-64-09

WYBORY 91
REGULAMIN WYBORY 91

ZGUBIONO:
WOLNOŚĆ, RÓWNOŚĆ
BRATERSTWO
I SOLIDARNOŚĆ

POSZUKUJE
PARTIA WOLNOŚCI

Odnajdziesz 27.10.1991 r.
głosząc na liście

w karta strona i plakat w cenie 17.00 – 10.00

48

PARTIA WOLNOŚCI

Twierdzimy, że system państwa oparty na kłamstwie i tajnych układach elit musi prędzej czy później się zawalić. Potwierdzeniem słuszności tej tezy są konsekwencje ugody "okrągłego stołu", zawartej za plecami społeczeństwa. Przeszeregaliśmy, że wynikiem tamtego kompromisu będzie ubożenie narodu i bogacenie się czerwonej nomenklatury, że dojdzie do demoralizacji elit i groźnej apatii społeczeństwa.

Od 1989 r. dwa pseudosolidarnościowe rządy niewiele uczyniły dla przełamania niebezpiecznych dla kraju procesów - wciąż jeszcze tych, którzy przez całe lata podtrzymywali system przemocy i bezprawia, chroni prawo, żyje im się lepiej niż pozostałej większości ubożającego społeczeństwa. Wciąż jeszcze władza rządzi ponad głowami ludzi, realizując wydumane "plany" i reformy. W Polsce mnożą się afery gospodarcze na olbrzymią skalę (wymienić choćby można tuszowaną przez władzę największą w tym półwieczu - aferę FOZiZ), z imitacją poczucie odpowiedzialności za kraj i jego bezpieczeństwo.

Wśród za ten stan rzeczy - powtórzymy - ponoszący wszyscy, którzy dwa lata temu dogadali się z kornieniami i umów w trybie zawartych, a wciąż jeszcze przedstawianych jako "złoty koniec", lojalnie dotrzymują. Ci zadani w sobie politycy pragną i dźwignie, w drodze wyborów, zaprowadzić sobie dalszy wpływ na losy kraju. Trzeba jasno stwierdzić, iż zdobyta przez nich władza ekonomiczna połączona z ich dalszym uczestnictwem w pracach ustawodawczych spowoduje dalsze osuwanie się kraju w gospodarczą ruinę oraz polityczną niemoc państwa.

Znamy już wyniki wyborów do Sejmu RP z 27.10.1991 r. i wiemy, że nie wybrano żadnego naszego kandydata. Czy to jest klęska? Oceniając realnie szanse przed wyborami uważaliśmy za możliwe uratowanie do Sejmu do 500 posłów, jest to więc niepowodzenie. Jako nasz sukces oceniamy jednak cel inny naszego uczestnictwa w wyborach, a jest to zaistnienie w świadomości społecznej jako konkretna partia polityczna o określonym profilu politycznym i wyraźnie przedstawionym programie, na tyle atrakcyjnym, że większość uczestników kampanii wyborczej przywłaszczyła sobie znaczną jego część. I gorzka jest nasza satysfakcja, gdy ostatnio p. Prezydent RP mówi o konieczności demontażu układu okrągłościowego jako szkodliwego, że p. Balcerowicz zostawia ruinę gospodarczą, a p. Siwek - jeden z liderów Porozumienia Centrum mówi o błędzie opóźnionych wyborów. Czas pokaże, na ile to była tylko gra wyborcza.

Oceniając całościowo wyniki wyborów należy stwierdzić, że żadne ugrupowanie polityczne nie odniosło sukcesu, natomiast jako społeczeństwo wybrałismy klęskę. Klęska ta polega na tym, że w wybranym sejmie nie ma wystarczająco silnej reprezentacji ugrupowanie gwarantujące zdecydowane odejście od polityki destrukcji gospodarczej uprawianej z takim zamięłowaniem przez obecne elity polityczne kraju. Stąd też ukształtowany poprzez różne kompromisy rząd będzie, przy niewielkich, matoistotnych zmianach - kontynuowaniem dotychczasowej polityki gospodarczej. Nastąpi więc dalsza recesja gospodarcza i ubożenie społeczeństwa. W sytuacji głębokiego już kryzysu, gdy 70 % rodzin żyje poniżej poziomu "minimum socjalnego" jest oczywiste, że nie będzie zgody na kurację cenową - dochodową w rodzaju tej z początku 1990 roku. Najpewniej nowy Balcerowicz wybierze koncepcję cichego, "pełzającego" wzrostu cen. Nastąpi więc eskalacja żądań płacowych, strajki, a przy nieustępliwej postawie rządu może dojść do protestów ulicznych, głodówek i głębokiego kryzysu politycznego. Może nawet niektórym zamarzyć się dyktatura? Przerażające jest w tym wszystkim to, żeśmy sobie sami taką perspektywę wybrali: zarówno ci, co nie poszli głosować, ci, co ze sceny politycznej utworzyli kabaret głosując np. na partię piwa, jak i ci, co wybrali kontynuację głosując na przeróżnych różowo - czerwonych.... W każdym razie nawrót wysokiej inflacji wydaje się być nieuniknionym. U progu 1992 roku stajemy w sytuacji podobnej do tej sprzed 2-3 lat, tylko poziom startu dużo niższy. To chyba jedyny sukces p. B i niekompetentnych rządów.

Wynik wyborów zmusza nas do nasilenia działań w kierunku:

- Natychmiastowego odejścia od samobójczej polityki gospodarczej,
- Wygospodarowania środków na tę część społeczeństwa, która już znalazła się na granicy nędzy,
- Określenia minimum socjalnego,
- Natychmiastowego podjęcia działań zapobiegających rozkradaniu i wywiozowi naszego majątku narodowego, a raczej tego, co z niego pozostało,
- Takie ustawienie R przywłaszczenia, by uniemożliwić tworzenie grupy rodzinnych kapitalistów drogą zawłaszczania naszego "pokomunistycznego" dobra
- Ochrona "bezpiecznego" poziomu służby zdrowia, oświaty i kultury,
- Ochrony środowiska.

Przypominamy najważniejsze hasło roku 1990: WŁODIMIEROWICZ CZERNIEK

Na zakończenie chcemy podziękować tym wszystkim, którzy oddali na nas swój głos: pamiętajcie o Nas, piszcie i przychodźcie.

W każdą środę i każdy piątek od 17.00 do 19.00 w Lubinie

Morawiecki, Lenkiewicz i Żołyniak o wyborach

ul. Kilińskiego 10 p. 93

Rzecznik Prasowy PW
Jan Lubiniecki

Niepodległość niepełna

Kandydatura Bronisława Geremka na stanowisko premiera to - zdaniem Kornela Morawieckiego z Partii Wolności - prowokacja i obraza dla społeczeństwa. Przeciwno temu trzeba zaprotestować.

Według Antoniego Lenkiewicza wybory były manipulowane. Ich wyniki spreparowała szatańska ordynacja wyborcza. Społeczeństwo zostało skutecznie zniechęcone do udziału w elekcji parlamentu.

Mówili o tym na wczorajszym spotkaniu w auli Politechniki Wrocławskiej. Zorganizowali je wspólnie z Leszkiem Żołyniakiem z Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy. Każdy z nich kandydował do parlamentu - Lenkiewicz do Senatu, a pozostali do Sejmu.

Zdaniem wszystkich trzech - w Polsce nie ma jeszcze pełnej niepodległości. Należy zjednoczyć siły tej części społeczeństwa, która chce wolnej Polski. Należy również wokół hasła niepodległości zjednoczyć niepodległościowe partie, dziś - jak stwierdził Lenkiewicz - podzielone przez "Geremków i Michników".

"Jesteśmy po pierwszych wolnych wyborach, a nie żeby osiągnąć wolność, potrzebne są drugie" - powiedział Kornel Morawiecki.

Zdaniem wszystkich uczestników spotkania konieczne jest rozliczenie komunistycznej przeszłości. Wojciech Myślicki z Solidarności Walecznej, obecny wczoraj w auli Politechniki, stwierdził, że nie chce, aby ktoś przebaczał komunistom w jego imieniu. On życzy sobie, aby go przeprosili za wyrządzone krzywdy. Mają też wyrazić skruchę i żal za grzechy.

Jak powiedział Myślicki, rządzący dziś polityczne elity są antyniepodległościowe. Kilkundziesięciprocentowa recesja to - jego zdaniem - nie błąd, a świadome działanie. Rządzący Polską rozkradli ją, teraz chcą zatrzeć ślady, a następnie za ukradzione pieniądze wykupić rozpadającą się gospodarkę.

W spotkaniu uczestniczyło około stu osób.

WYKONAĆ ZWROT W POLSKIEJ POLITYCE PRZELAMAĆ NIEMOC

CZEKAMY NA WAS !!!

JAKOŻE Z KOMUNISTAMI I PODJĘTE WOBEC NICH NIEFORMALNE ZOBOWIĄZANIA PRZY OKRĄGŁYM STOLE BYŁY WYRAŻEN POLITYKI NIESAMODZIELNEJ. NIEMALA ROLĘ ODEGRAŁA W TYM RÓWNIEŻ POMOC FINANSOWA RZĄDÓW ZACHODNICH, KTÓRA KIEROWANA BYŁA TYLKO DO UGODOWEGO OBLAMU PODZIEMIA POLITYCZNEGO. NIESAMODZIELNOŚĆ POLSKIEJ POLITYKI, NIEZDOLNOŚĆ DO PODEJMOWANIA KLUCZOWYCH DECYZJI BEZ PORAD I PRZYZWOLEN Z ZEWNĄTRZ STAWIA POD ZNAKIEM ZAPYTANIA NASZA ZDOLNOŚĆ DO SUWERENNEGO BYTU. KONIECZNY JEST PRZETO ZDECYDOWANY ZWROT NASZEJ POLITYKI, GWARANTUJĄCY SAŁOŚCIENIE ROZSTRZYGANIE PODSTAWOWYCH PROBLEMÓW PAŃSTWA I NARODU. ZWROT TAKIEGO NIE DOKONAŁA POLITYKA UGODOWA, UNIKAJĄCA PRZECIWOZ-ROZWIĄZANIA ZOBOWIĄZANIA. NAJLEPSZYM TEGO DOWODEM JEST RZĄD HELEŃKOWSKI - SFORMOWANY POD PATRONATEM WALEŚY PRZEZ POROZUMIENIE CENTRUM - KTÓRY ZWROTU NIE DOKONAŁ POMIMO WCZESNIEJSZYCH ZAPOWIEDZI.

PARTIA WOLNOŚCI - O DZIAŁ, W LUBINIE: Trzy p-mioty życia społecznego -- oś-ta, kultura i służba zdrowia c-cydują o jakości cywilizacji i kondycji fizycznej społeczeń-wa. Przy stanie zapaści materijnej wielu rodzin, przy korupcji i rozkradaniu naszego majątku przez byłych i obecnych pre-nentów, sprzeciwiamy się p-bom przymuszania rodziców ponoszenia dodatkowej płatno-na rzecz szkoły. Jest to dział-ność nienormalna, ukryty dod-kowy podatek. Wzywamy rząd -wypelniania swoich podsta-wych obowiązków wobec tego k-gołupa narodu jakim są oświa-kultura, służba zdrowia.

Oddział Partii Wolności

